

 Uwagi wprowadzające

Dobra osobiste i ich ochrona

Przejdź do produktu na www.ksiegarnia.beck.pl

Uwagi wprowadzające

Wartości niematerialne bezpośrednio dotyczące człowieka, jemu właściwe i z nim związane stosunkowo późno zostały uznane za przedmiot wymagający objęcia ochroną samodzielną i bezpośrednią przez systemy prawne¹. W zasadzie powszechnie wartości te wiąże się z godnością człowieka i traktuje jako jej elementy, chociaż naukowcy (nie tylko prawnicy, ale i filozofowie) udzielają różnej odpowiedzi na pytanie, czy wartości niematerialne utożsamiane z człowiekiem i prawa mające służyć ich ochronie przysługują człowiekowi „z racji jego człowieczeństwa, czy też dlatego, że spoczywa na nim normatywny obowiązek przestrzegania praw innych, ponieważ zostały one uznane za obowiązujące”².

Do godności osoby ludzkiej, jako źródła praw mających chronić związane z człowiekiem wartości, odwołują się umowy międzynarodowe, których sygnatariusze zadeklarowali gotowość ich respektowania i poddania się w tym zakresie kontroli i odpowiedzialności w związku ze stwierdzonymi naruszeniami³. Wśród cech godności osoby ludzkiej obejmowanej ochroną na poziomie zobowiązań międzynarodowych zaciąganych przez państwa wobec siebie, ale ze skutkami dla ich obywateli, wymieniana jest przyrodzoność, powszechność i niezbywalność.

Do godności osoby ludzkiej, jako źródła wszystkich związanych z nią wartości i jej wymagających respektowania właściwości nawiązał też ustrojodawca w postanowieniach Konstytucji RP, deklarując, że państwo w relacjach z jednostką będzie respektowało wyliczone w niej prawa mające służyć zachowaniu przyrodzonej godności człowieka, ale także stworzy warunki ku temu, by godność człowieka była szanowana w relacjach horyzontalnych, między członkami wspólnoty⁴. Stwierdzenie w art. 30 Konstytucji RP o nienaruszalnym charakterze godności człowieka oznacza tyle, że wartość ta nie może być zagrożona lub naruszona, gdyż oczywiście jest to możliwe, i to nie tylko w relacjach między państwem i jednostką, ale i w relacjach między jednostkami. Ta cecha godności

¹ Pominąwszy może życie i zdrowie, gdyż tym wartościom zabezpieczano ochronę prawną najwcześniej, z czasem obejmując ją także – jednak już nie powszechnie – dobre imię, cześć. Zob. *K. Rataj*, Ukształtowanie dóbr osobistych i ich historyczny rozwój, [w:] *I. Lewandowska-Malec* (red.), *Dobra osobiste*, Warszawa 2014, s. 1–11.

² *M. Borski*, Godność człowieka jako wartość uniwersalna, *PPPubl* 2014, Nr 3, s. 7.

³ Zob. rozdział I.

⁴ Zob. np. wyr. TK z 2.4.2001 r. (SK 10/00, OTK 2001, Nr 3, poz. 527) oraz z 7.2.2005 r. (SK 49/03, OTK-A 2005, Nr 2, poz. 13), w których Trybunał w odniesieniu do podlegających ocenie wolności stwierdził, że państwo zobowiązuje się z jednej strony do nieingerencji w konstytucyjnie określony zakres życia jednostki, a z drugiej strony zapewnia w tym zakresie stosowną ochronę.

człowieka wymaga natomiast, aby państwo stworzyło rozwiązania mające zapobiegać naruszeniom jak i prowadzić do usunięcia skutków dokonanych już naruszeń.

Ustrojodawca w Konstytucji RP wyliczył sfery funkcjonowania człowieka, z którymi powiązał uprawnienia realizujące jego godność. Wskazał, że składa się na nie wolność w różnych jej aspektach – życia, decydowania o integralności fizycznej i psychicznej, nietykalności fizycznej, wyboru miejsca pobytu, swobody przemieszczania się, swobody komunikowania się z innymi, w tym z zachowaniem tajemnicy przekazywanych treści, wyznawania lub niewyznawania religii, posiadania poglądów, zbierania i rozpowszechniania informacji, ale też przez realizowanie się w życiu prywatnym, w tym rodzinnym, oraz oczekiwanie poszanowania czci i dobrego imienia jak i poczucia bezpieczeństwa w miejscu, które dla człowieka jest mieszkaniem, oraz sfery jego prywatności. Godność człowieka, jak wyjaśnił Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 4.4.2001 r.⁵, nie jest jednak cechą lub zespołem praw nadanych przez państwo, lecz ma w stosunku do niego charakter pierwotny, a dla porządku prawnego stanowi punkt odniesienia, gdy chodzi o ocenę realizowanego przezeń systemu wartości. Niektóre spośród przepisów art. 38–56 Konstytucji RP, zawartych w części zatytułowanej „Wolności i prawa osobiste”, dotyczą uprawnień, za stworzenie warunków realizacji których odpowiada państwo, inne powinny być respektowane także w relacjach horyzontalnych. Istotne jest, że człowiek realizuje wolności i uprawnienia wymienione wyżej jako uczestnik zorganizowanego społeczeństwa, a o niektórych wolnościach można mówić tylko z tego powodu, że człowiek jest istotą społeczną, która bez nawiązywania rozmaitych relacji z innymi nie może funkcjonować.

Spółeczny charakter funkcjonowania człowieka, w zestawieniu z właściwościami niektórych wartości uznawanych za elementy jego godności, powoduje, że realizowanie uprawnień przez jedną osobę może prowadzić do konfliktu z wartościami leżącymi w sferze prawnej innej osoby. Ustrojodawca dostrzegł tę zależność i w art. 31 ust. 2 Konstytucji RP ustanowił swego rodzaju ograniczenie dla sposobu wykonywania uprawnień będących emanacją godności człowieka. Ograniczeniem tym jest obowiązek szanowania wolności i praw innych osób⁶. Koliduje między działaniami będącymi emanacją wykonywania przez różne osoby uprawnień mieszczących się w sferze przysługujących im wolności są w tym kontekście nieuniknione, co stawia próbującego je rozstrzygnąć wobec konieczności ważenia wartości, do których odwołują się pozostający w sporze, ustalania

⁵ K 11/06, OTK 2001, Nr 3, poz. 54.

⁶ Jak w art. 140 KC ustawodawca wyznaczył granice wykonywania prawa własności: ustawy, zasady współżycia społecznego, społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa, tak w art. 31 ust. 2 Konstytucji RP wyznaczył granice korzystania z praw i wolności, w tym osobistych: szanowanie wolności i praw innych osób.

ich hierarchii, często z odwołaniem się do przesłanek społecznych, doniosłych dla szerszego kręgu osób niż tylko spierający się o własne prawa⁷.

Niezależnie od uznania wartości niematerialnych dotyczących człowieka, wypełniających jego człowieczeństwo i właściwą mu godność osobową za podlegające ochronie na płaszczyźnie konstytucyjnej i w zobowiązaniach międzynarodowych, ustawodawca objął ochroną te wartości przez normy ustawowe, zarówno stanowione w celu stosowania w relacji państwo – obywatel (prawo karne, prawo administracyjne), jak i w relacjach między równorzędnymi uczestnikami życia społecznego⁸. W prawie cywilnym wartości te zostały objęte ochroną jako dobra osobiste. Polski ustawodawca zdecydował o konieczności nie tylko posłużenia się tym pojęciem w tekście ustawy, ale i przykładowego wyliczenia dóbr, które zalicza do tej kategorii⁹. Ograniczenie się ustawodawcy do przykładowego tylko wyliczenia wartości niematerialnych związanych z człowiekiem i stanowiących jego dobra osobiste wynikało z potrzeby otwarcia regulacji na potrzeby społeczne i nadania jej takiego kształtu, który pozwoli na elastyczne podejście do krystalizującego się systemu ich ochrony. W każdej kolejnej regulacji poświęconej dobrom osobistym (a także propozycji regulacji) ustawodawca wymienia takich dóbr nieco więcej i posługuje się też nieco innymi ich nazwami¹⁰. Jest to konsekwencja tworzenia regulacji na bazie analizy orzecznictwa, którego zadaniem jest jednak udzielanie ochrony wartościom niematerialnym związanym z człowiekiem, kwalifikowanym jako dobra osobiste, nie zaś troska o jednolitość terminologiczną w ramach identyfikowania wartości, której ochrona zostaje udzielona. Nie ma wątpliwości co do tego, że różny stopień szczegółowości wartości obejmowanej ochroną i pojęcia, którym ją określamy, przekłada się na różnice w obrębie przytaczanych w piśmiennictwie katalogów dóbr uznawanych za dobra osobiste. Przykładowo w razie udzielenia ochrony ze względu na użycie wizerunku można mówić (i mówi się) o jej udzieleniu wizerunkowi jako dobru osobistemu, ale można też wskazać na tożsamość lub prywatność, której udzielana jest ochrona. Wydaje się, że aktualnie, na bazie doświadczeń kilkudziesięciu ostatnich lat i wypracowanego przez ten czas orzecznictwa oraz jego analiz przez doktrynę, można się pokusić o syntezę dorobku i ustalenie pewnych obszarów wartości, w które wpisują się te, którym orzecznictwo udzielało ochrony jako dobrom osobistym. W niniejszym

⁷ Zob. rozdziały IV i V. Orzecznictwo nie jest jednak konsekwentne w wyznaczaniu granic wolności osobistych jednostek z uwzględnieniem sytuacji innych osób, która tak lub inaczej od tej wolności zależy. Zob. wyr. SN z 10.1.2019 r. (II CSK 371/18, OSNC 2019, Nr 10, poz. 103) w kontekście wyr. z 6.12.2013 r. (I CSK 146/13, OSNC-ZD 2015, Nr B, poz. 19) i post. SN z 22.3.1991 r. (III CRN 28/91, niepubl.).

⁸ Historycznie miało to miejsce wcześniej niż objęcie tychże wartości międzynarodowymi zobowiązaniami do ich ochrony i przed ustaleniem ich katalogów oraz zadeklarowaniem należnego im miejsca w porządku konstytucyjnym.

⁹ Zob. rozdziały II i III.

¹⁰ Zob. rozdział II, § 1 i rozdział VI, § 1.

opracowaniu wśród dóbr osobistych człowieka wyróżniono takie, które odnoszą się do jego biologicznego funkcjonowania i jego jakości (życie, zdrowie, integralność i nietykalność cielesna), następnie do tego, co składa się na różne płaszczyzny tożsamości człowieka, na wolność wyborów i zachowań, poczucie wartości i postrzeganie przez otoczenie (cześć, dobra sława), więzi z najbliższymi, z własnym dziełem i środowiskiem¹¹. Ta próba systematyzacji i w jej ramach wyliczenie bardziej szczegółowych kategorii dóbr osobistych nawiązuje do dorobku orzecznictwa, ale dokonana została ze świadomością, że nie wszystkie wartości, którym w nim udzielono ochrony, są bezdyskusyjnie uznane za dobra osobiste.

Najwięcej emocji aktualnie budzi dyskusja co do istnienia podstaw wyróżnienia dobra osobistego, jakim jest więź z najbliższymi (na podłożu biologicznym, emocjonalnym i ekonomicznym)¹². Krytyka wyodrębnienia takiego dobra osobistego prowadzona z tej perspektywy, że stosunkowo najpóźniej zostało ono objęte ochroną sądową, nie bierze pod uwagę, iż w innych systemach prawa takiemu dobru udzielano ochrony znacznie wcześniej, a z punktu widzenia odpowiedzi na pytanie, czy w danej sytuacji mamy do czynienia z dobrem osobistym, nie ma znaczenia moment, w którym zapadło pierwsze orzeczenie o udzieleniu mu ochrony, ale jego właściwości. Kwestionowanie statusu tego dobra jako osobistego z tego powodu, że jego powstanie wymaga jakiejś relacji z inną osobą, nie uwzględnia, iż szereg dóbr osobistych dotyczy człowieka w relacji z innymi, bez których dobra te nie mają racji bytu. Człowiek powstaje jako owoc pewnej relacji osób, które – jako jego rodzice – stają się mu najbliższe choćby tylko w biologicznym wymiarze. Oczywiście można ten wymiar uznać za mający znaczenie tylko dla tożsamości człowieka, niemniej jednak warunkowanej relacją z innymi (jak szereg innych aspektów tożsamości). Człowiek funkcjonuje w rodzinie, która kształtuje jego osobowość, zaspakaja potrzeby emocjonalne, a ich istnienia i znaczenia dla człowieka nie można podważać. Niekwestionowane dziś dobro osobiste, jakim jest kult pamięci osoby zmarłej, wymaga pewnej, uprzedniej z nią relacji. Także dobra sława jako dobro osobiste wymaga kontekstu społecznego, bez którego trudno o niej mówić. Nie jest argumentem przeciwko wyróżnieniu więzi z najbliższymi stwierdzenie, że nie wszyscy zakładają rodziny, w których nawiązują biologiczne, emocjonalne i ekonomiczne wyjątkowo silne relacje z innymi osobami, gdyż nie wszyscy też korzystają z wolności (przemieszczania się, zbierania i rozpowszechnia informacji itd.), nie wszyscy występują jako autorzy dzieł, a jednak nie stoi to na przeszkodzie wyróżnieniu dóbr osobistych w postaci wolności przemieszczania się i słowa oraz twórczości.

Bardziej kontrowersyjne wydaje się postrzeganie w kategoriach dobra osobistego, nie zaś materialnego, więzi człowieka z otaczającym go środowiskiem, które to dobro nazywa się w orzecznictwie prawem do

¹¹ Zob. rozdział II.

¹² Zob. rozdział II, § 6, pkt 1 oraz rozdział VI, § 4, pkt 2.1.

nieskażonego środowiska biologicznego i do zaspokojenia uczuć estetycznych pięknem przyrody¹³. W wyroku z 23.2.2001 r.¹⁴ Sąd Najwyższy, kwalifikując to dobro jako osobiste, wspomniał, że jego wyodrębnienie i ochrona ma związek z zapewnieniem społeczeństwu odpowiednich zdrowotnych warunków życia i wypoczynku, a zatem z realizacją pewnych potrzeb socjalnych, których naruszenie może prowadzić do stanu zagrożenia dla dobra osobistego, jakim jest zdrowie. To dobro, a nie walory środowiska, powinno być postrzegane jako zagrożone przez działania polegające na zanieczyszczaniu powietrza i gleby, emitowaniu hałasu itd.

W ramach wskazania na kategorię dóbr uznawanych za osobiste trzeba odnotować aktualność jeszcze jednego problemu. Dostrzegalną tendencją jest włączanie do rozważań o dobrach osobistych człowieka wątków socjalnych, a zatem odnoszących się do kwestii bytowych, związanych z poziomem zaspokojenia potrzeb materialnych człowieka. Rozważaniu łącznie z problematyką ochrony dóbr osobistych zagadnień o takim charakterze towarzyszy zwykle zastrzeżenie, że stopień zaspokojenia potrzeb bytowych ma znaczenie dla godności człowieka, że pewien standard życia może tej godności uchybiać. Zagadnienie to jest niezwykle kontrowersyjne i niewątpliwie wymaga analizy, na którą nie ma miejsca w ramach wstępnej prezentacji problematyki, której dotyczy opracowanie. Gdy chodzi o relacje wertykalne państwo – jednostka, to w Konstytucji RP ustawodawca wskazał na prawa o charakterze socjalnym, w zaspokajaniu których przez jednostki państwo zobowiązało się uczestniczyć. Przepisy te zwykle nie stanowią jednak źródła roszczeń o zabezpieczenie jednostce możliwości zaspokojenia zgłaszanych przez nią potrzeb. Wyjątek mogą stanowić sytuacje, gdy państwo (ustawodawca) zobowiąże się do zapewnienia jednostce w określonych warunkach takiego, a nie innego (skonkretyzowanego) poziomu zaspokojenia przez nią potrzeb bytowych, a ich zaspokojenie na niższym poziomie może prowadzić do sytuacji godzących w poczucie bezpieczeństwa, intymność, zdrowie jednostki. Przykładem mogą być przepisy określające warunki odbywania kary pozbawienia wolności. Wielkość celi, ilość powierzchni przypadającej na jednego osadzonego i ich stan to okoliczności decydujące o warunkach bytowych w zakładzie karnym. Niezrealizowanie powyższych standardów w konkretnej sytuacji i wobec konkretnego osadzonego nie rodzi samo w sobie odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych (dobrem osobistym nie jest prawo do pewnej powierzchni celi, w której odbywana jest kara pozbawienia wolności), ale w szerszym kontekście sytuacyjnym¹⁵ może prowadzić do naruszenia dóbr osobistych osadzonego (zwykle godności, intymności)¹⁶.

¹³ Por. wyr. SN z 10.7.1975 r. (I CR 356/75, OSPiKA 1976, Nr 12, poz. 232) oraz z 2.4.1981 r. (I CR 80/81, OSNC 1981, Nr 12, poz. 241).

¹⁴ II CKN 394/00, Legalis.

¹⁵ Omówionym w uchw. SN(7) z 18.10.2011 r. (III CZP 25/11, OSNC 2012, Nr 2, poz. 15).

¹⁶ Osobną kwestią jest, czy oczekiwanie zaspokojenia pewnego poziomu potrzeb socjalnych przez wspólnotę państwową ma być bezwarunkowe, czy też w jakimś zakresie

Osobną kwestią jest, że jeśli ustawodawca określa precyzyjnie stopień, w jakim państwo zobowiązuje się zaspokoić określone potrzeby jednostki, to skłania do posługiwania się pewnym domniemaniem faktycznym, że przez niezrealizowanie prawa doszło do naruszenia dóbr osoby oczekującej na jego zrealizowanie („naruszenie prawa do... jest równoznaczne z naruszeniem dobra osobistego”). W systemie prawnym powstały zresztą unormowania, w których ustawodawca deklaruje możliwość dochodzenia roszczeń w związku z naruszeniem „prawa do...” (np. prawo pacjenta do informacji o stanie zdrowia, dostępu do dokumentacji medycznej itd.) bez konieczności wykazywania skutków w sferze dóbr osobistych tego, wobec kogo prawo nie zostało wykonane.

Znacznie trudniej ocenić omawiany problem w relacjach wertykalnych, gdyż za stopień zaspokojenia własnych potrzeb odpowiada indywidualnie każda osoba, której one dotyczą, wyjąwszy sytuacje uzasadniające powstanie obowiązków alimentacyjnych¹⁷. Pozbawienie dostępu do pewnych dóbr materialnych może jednak stwarzać stan zagrożenia dla zdrowia człowieka, dla jego poczucia bezpieczeństwa wynikającego z posiadania miejsca będącego domem (jaki by nie był jego standard), co wiąże się z zagrożeniem lub naruszeniem dóbr osobistych¹⁸.

Od momentu objęcia ich ochroną ustawodawca traktował dobra osobiste jako element systemu prawa prywatnego i w przepisach zaliczanych do tej gałęzi prawa określił konsekwencje podjęcia działań zagrażających dobrom osobistym lub je naruszających przez wskazanie na uprawnienia, jakie w takiej sytuacji przysługują pokrzywdzonemu w stosunku do naruszcyciela¹⁹. Objęcie dóbr osobistych ochroną prawną musiało być zrealizowane na dwóch płaszczyznach. Pierwszą i podstawową pozostaje płaszczyzna materialnoprawna, w obrębie której nastąpiło to przez wskazanie, jakie konsekwencje wywołuje zagrożenie lub naruszenie wszystkich lub tylko niektórych spośród nich, co jest równoznaczne ze stworzeniem podstaw roszczeń przysługujących osobie, której dobra osobiste są zagrożone lub zostają naruszone. Drugą jest płaszczyzna procesowa, w obrębie której objęcie dóbr osobistych ochroną prawną oznacza ustalenie optymalnych reguł dochodzenia przed sądami roszczeń zagwarantowanych przez prawo materialne osobom powołującym się na zagrożenie dobrom osobistym lub ich naruszenie²⁰.

uzależnione od stopnia współpracy z nią w pomnażaniu wspólnego dobra (zob. wyr. SN z 11.1.2013 r., I CSK 289/12, niepubl.). Zagadnienia te są zawsze aktualne w państwie, którego nie stać na zaspokojenie potrzeb wszystkich wymagających wsparcia grup społecznych, a ich rozważanie może uaktualnić się w dobie poważniejszych kryzysów ekonomicznych.

¹⁷ Nie zdarza się jednak, żeby zwłaszcza dzieci lub w ich imieniu właściwe instytucje domagały się zobowiązania rodziców do zapewnienia im warunków bytowych, które w zewnętrznej ocenie postrzegane byłyby jako godne.

¹⁸ Zob. rozdział V.

¹⁹ Zob. rozdziały VI, § 1–3.

²⁰ Zob. rozdział VII.

Przepisy Kodeksu cywilnego ustanawiają uniwersalne, najszerze podstawy do udzielenia ochrony dobrom osobistym. Roszczenia, dla których stanowią one podstawę, powstają w obrocie powszechnym i gospodarczym, mogą być skierowane przeciwko każdemu, kto dopuszcza się naruszenia wszystkich rodzajów dóbr osobistych (art. 24 KC), ale także wybranych dóbr osobistych, dla których ustawodawca przewidział szczególne mechanizmy ich ochrony (art. 445 i 448 KC).

W systemie prawnym kształtowanym po II wojnie światowej ustawodawca stosunkowo często w ustawach szczegółowych reguluje zasady wykonywania praw i wolności, które z uwagi na sferę stosunków społecznych, których dotyczą, stwarzają szczególnie duże ryzyko naruszenia praw i wolności innych osób. W ustawach tego rodzaju ustawodawca nie tylko wyznacza ramy korzystania z praw i wolności jednostki, ale zdarza się, że i ustanawia jakieś szczególne środki ochrony naruszonych przy tej okazji nie tylko dóbr osobistych, ale i samego prawa do pewnego sposobu potraktowania przez podmioty wykonujące rozmaite zadania publiczne. Także te zagadnienia zostały zasygnalizowane w opracowaniu.

[Przejdź do księgarni →](#)